

Sygn. akt: I C 301/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tucholi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Glazer

po rozpoznaniu w dniu 07 lipca 2016 r. w Tucholi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 13.088,00 zł (trzynaście tysięcy osiemdziesiąt osiem 00/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2013r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 2.434,00 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- 3) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.254,85 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery 85/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 10.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 24 grudnia 2012 r. około godz. 11.40 powód idąc wzdłuż ulicy (...) w S. nieopodal swego domu poślizgnął się na oblodzonej i nieposypanej nawierzchni, po czym upadł doznając urazu ciała. Pierwszej pomocy udzieliła powodowi rodzina i A. G. (1), która jest rehabilitantką i w chwili zdarzenia przebywała w domu powoda. Po upadku z uwagi na silny ból prawej ręki powód został zawieziony na Izbę Przyjęć w W., skąd karetką przetransportowano go do 10 (...) Szpitala (...) w B.. U powoda rozpoznano wieloodłamowe złamanie kości ramiennej prawej. Po wypadku powód pozostawał pod kontrolą poradni chirurgicznej. Na skutek wypadku powód wymagał pomocy i opieki ze strony osób trzecich, ponieważ unieruchomiona kończyna uniemożliwiała mu wykonywanie nawet czynności życia codziennego. W ocenie powoda, odpowiedzialność za powyższy wypadek na podstawie art. 415 k.c. ponosi Gmina S., albowiem nie dołożyła należytej staranności w zakresie utrzymania ciągów komunikacyjnych przeznaczonych dla ruchu ludzi, w tym poprzez zaniechanie odśnieżenia miejsca wypadku, co narażało pieszych na niebezpieczeństwo. Gmina ta w chwili zdarzenia była ubezpieczona u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Pozwany po zgłoszeniu szkody w dniu 18 marca 2012 r. zakwestionował swą odpowiedzialność w sprawie. W odpowiedzi na pozew (k.46-50) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując zarówno

zasadność, jak i wysokość żądania pozwu. Pozwany przyznał jedynie, iż prowadził postępowanie ustalające w związku z wypadkiem powoda w dniu 24 grudnia 2012 r. oraz że łączyła go wówczas z Gminą S. i Zakładem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą numer (...). Pozwany wskazał, że art. 415 k.c. reguluje odpowiedzialność ubezpieczonego na zasadach ogólnych i dlatego brak podstaw do uznania, iż przyczyną uszkodzenia ciała powoda było zawinione zaniechanie ubezpieczonego. Wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego zagrożenie w ruchu nie zawsze jest wynikiem, a zarazem normalnym następstwem zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez zarządcę drogi publicznej. Okoliczność, iż powód przewrócił się nie jest tożsama z zawinieniem ubezpieczonej gminy, tym bardziej, że brak jest dowodów potwierdzających niewłaściwy stan chodnika i panujących ujemnych temperatur. Gmina S. zleciła gminnej spółce Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wykonywanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem dróg i chodników poprzez odśnieżanie, usuwanie skutków gołoledzi i posypywanie ich mieszaniną piasku i soli. W dniu zdarzenia w godzinach od 2.00 do 8.00 odśnieżano ulice, zaś od 8.00 do 10.00 usuwano śliskość poprzez posypywanie ich wskazaną mieszkanką. Tym samym podejmowane były działania zmierzające do zapewnienia ciągłości ruchu i zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa, dołożono także należytej staranności. Zakres utrzymania dróg uzależniony jest zaś nie tylko od sposobu działania zarządcy, ale również od panujących warunków atmosferycznych i kategorii zimowego utrzymania drogi. Obowiązkiem służb komunalnych jest zminimalizowanie skutków zimowej aury, ale nie ich całkowite wyeliminowanie, zaś na pieszych ciąży obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w tym okresie. Z ostrożności procesowej pozwany powołał się na rażąco wygórowaną wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, wskazując, iż winno być ono utrzymane w rozsądnych granicach, czyli odpowiednie, a zatem z jednej strony rekompensować poszkodowanemu doznaną krzywdę, a z drugiej nie doprowadzać do jego wzbogacenia. Ponadto pozwany wskazał, iż odsetki od zasądanego przez sąd zadośćuczynienia winny być naliczane co najwyżej od daty wydania wyroku, a nie, jak wskazano to w pozwie, od dnia następnego po dniu wydania ostatecznej decyzji odmawiającej wypłaty tego świadczenia. Pismem procesowym z dnia 29 czerwca 2016 r. (k. 125-127) powód rozszerzył powództwo o kwotę 3.080, 00 zł należną tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty. Jako uzasadnienie żądania wskazał, iż powód wymagał po wypadku opieki w wymiarze łącznym 308 godzin. Opiekę tę sprawowała córka powoda i jej mąż, przy czym, zdaniem powoda, fakt ten nie zwalnia podmiotu obowiązującego do naprawienia szkody z obowiązku zwrotu kosztów z tym związanych. Za podstawę do ustalenia ich wysokości powód podał przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2015 roku wynoszące 3.899, 78 zł, dające w przeliczeniu na godzinę pracy kwotę 24, 37 zł. Tym samym przyjęcie przez powoda stawki w wysokości 10 zł za godzinę opieki świadczonej na jego rzecz przez najbliższych członków rodziny – jako zbliżoną do dolnej granicy - nie jest kwotą wygórowaną. Na rozprawie w dniu 18 lipca 2016 r. pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się powoda do szkody w wysokości 50 % z uwagi na fakt, iż wiek powoda i doświadczenie życiowe winny skutkować zaniechaniem wyjścia z domu, a w razie jego opuszczenia – koniecznością zachowania szczególnej ostrożności i skorzystaniem przez niego z trawiastego pobocza.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 24 grudnia 2012 r. około godz. 11.40 powód idąc wzdłuż ulicy (...) w S. nieopodal swego domu poślizgnął się na oblodzonej i nieposypanej piaskiem lub solą nawierzchni, po czym upadł doznając urazu prawej ręki. Po upadku powód wrócił do domu, gdzie córka powoda K. S. i jej znajoma fizjoterapeuta A. G. (2) udzieliły mu pierwszej pomocy. Ze względu na silne dolegliwości bólowe powód został zawieziony przez zięcia M. S. na Izbę Przyjęć Szpitala (...) w W.. Na miejscu lekarze po dokonaniu prześwietlenia prawej ręki powoda zdecydowali o konieczności jego przewiezienia karetką do 10 (...) Szpitala (...) (...) w B.. Tam w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym założono powodowi opatrunek typu Desolta, a także zalecono oszczędny tryb życia, kontrolę w poradni ortopedycznej za 3-5 dni oraz środki przeciwbólowe. Powód nosił gips do dnia 8 lutego 2013 r. W dniach 28 grudnia 2012 r., 11 stycznia 2013 r., 25 stycznia 2013 r. i 8 lutego 2013 r. był na wizycie w Przychodni (...) w C.. Następnie korzystał z zaleconej rehabilitacji do dnia 20 września 2013 r. Na skutek wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania kości ramiennej prawej. Obecnie jest ono wygojone, ale u powoda nastąpił niewielki zanik mięśni w okolicach obręczy barkowej oraz deformacja w miejscu złamania z ograniczeniem ruchomości w stawie ramiennym prawym. Skutkuje to wystąpieniem u powoda

trwałego uszczerbku na zdrowiu w 7 %. Powód w chwili wypadku miał ukończone 72 lata, ale był w pełni sprawny fizycznie i samodzielny. Sam wychodził po zakupy, rąbał drewno, wykonywał czynności związane z higieną osobistą. Po zdarzeniu zmuszony był korzystać z pomocy córki i jej męża, z którymi cały czas zamieszkuje. W okresie od wypadku do zdjęcia opatrunku gipsowego wymagał czterech godzin dziennie tej opieki, zaś w ciągu dwóch miesięcy rehabilitacji od 9 lutego do 9 kwietnia 2013 r. – dwóch godzin dziennie. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w najprostszych czynnościach życia codziennego wywoływała u powoda dyskomfort psychiczny, albowiem powód czuł się ciężarem dla rodziny. Po wypadku z uwagi na dolegliwości bólowe powód zażywał leki przeciwbólowe przepisane przez lekarza. Obrażenia doznane przez niego wiązały się z bólem i cierpieniem o różnym nasileniu – od największego w chwili zdarzenia do stopniowo zmniejszającego się wraz ze wzrostem kości i z postępem rehabilitacji. Obecnie powód uzyskał dobrą sprawność fizyczną i nie wymaga dalszego leczenia ortopedycznego i rehabilitacji ani też pomocy osób trzecich. Nadal pojawiają się jednak wcześniej nie występujące bóle ramienia i nadgarstka prawego oraz osłabienie siły mięśniowej. Gmina S. w 2012 r. zleciła Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. czynności związane z zimowym utrzymaniem dróg. W ramach tych czynności wykonywano m. in. odśnieżanie oraz usuwanie skutków gołoledzi. W dniu zdarzenia odśnieżano drogi, ulice i ciągi pieszo – jezdne przez 15 godzin, w tym w godzinach od 2:00 do 8:00, oraz sypano na nich mieszaną piaskowo - solną przez 5 godzin, w tym od 8:00 do 10:00. Ulica (...) w S. jest pieszo – jezdnią bez wydzielonego chodnika i należy do dróg gminnych. W standard jej zimowego odśnieżania wchodzi odśnieżanie oraz usuwanie skutków gołoledzi. W chwili wypadku powoda ulica ta była oblodzona i poruszanie się po niej pieszych i pojazdów było utrudnione. Piesi zwalniali kroku dla uniknięcia upadku, zaś koła samochodów traciły przyczepność. W chwili zdarzenia pozwanego, Gminę S. oraz Zakład (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzona polisą numer (...).

Dowód: zeznania świadka K. J. – k. 78v, K. S. – k. 79, M. S. – k. 79 – 80, A. G. (2) – k. 80, J. D. – k. 80-81, B. Ł. – k. 81, T. M. – k. 81v-02, zeznania powoda – k. 135, 00:03:44-00:14:45, opinia biegłego lekarza chirurga - ortopedy – k. 98-100, dokumentacja lekarska powoda – k. 20-26, wykaz prac związanych z odśnieżaniem w S. – k. 59

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy przez strony, dowodów w postaci kopii dokumentacji medycznej powoda, a także zeznań świadków K. J., K. S., M. S., A. G. (2), J. D., B. Ł., T. M. i zeznań powoda oraz opinii biegłego lekarza chirurga – ortopedy. Dowody te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W sprawie sporne były zarówno zasadność, jak i wysokość roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powoda od pozwanego. Przy ustalonym powyżej stanie faktycznym Sąd przyjął, że podstawę prawną żądania określonego w pozwie są przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c. I tak zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wtórna wobec odpowiedzialności sprawcy i zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody określonego w niniejszej sprawie w art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zważyć należy, że powód w oparciu o art. 822 § 1 i 4 k.c. skierował swoje roszczenie bezpośrednio do pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej Gminy S.. Pozwany wskazał jednak, że za Gmina ta w 2012 r. czynności związane z zimowym utrzymaniem dróg zleciła gminnej spółce - Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., co, w jego ocenie, zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za skutki wypadku. W tym miejscu należy stwierdzić rzecz oczywistą, iż – wbrew twierdzeniom pozwanego o przyczynieniu się powoda do skutków wypadku i to aż w 50 % - powód miał prawo w dniu zdarzenia poruszać się po ogólnodostępnej ulicy (...) w S., i to niezależnie od wieku, pory dnia czy roku oraz warunków pogodowych. Stan pieszo – jezdni, zwłaszcza w okresie jesienno – zimowym, powinien zaś być taki, aby żadnemu uczestnikowi ruchu nie zagrażało niebezpieczeństwo. Obowiązki Gminy S. jako zarządcy drogi określa zaś w tym zakresie ustawa o drogach publicznych, która w art. 20 precyzuje, że należy do nich m.in. utrzymanie nawierzchni drogi. Przez utrzymanie drogi – jak wynika natomiast z art. 4 pkt. 20 tej ustawy – rozumie się zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także

odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Jeżeli zatem doszło do wypadku w opisanych i niezakwestionowanych skutecznie przez pozwanego okolicznościach, to doświadczenie życiowe pozwala, w ocenie Sądu, na wprowadzenie wniosku, że doszło do zaniedbania ze strony Gminy S. jako zarządcy tej drogi w jej utrzymaniu i odpowiadającej za zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom z niej korzystającym, a zatem powstania jej odpowiedzialności z uwagi na treść art. 415 k.c. Samo zaś wykazanie przez pozwanego, że ubezpieczona Gmina jako zarządca drogi powierzyła gminnej spółce odśnieżanie i usuwanie gołoledzi na terenie dróg gminnych w 2012 r. nie obala - w ocenie Sądu - wyprowadzonego wyżej domniemania faktycznego. Z materiału dowodowego wynika bowiem jedynie, iż ubezpieczona u pozwanego Gmina S. powierzyła odśnieżanie i usuwanie gołoledzi na terenie dróg położonych w tej miejscowości Zakładowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz że w dniu zdarzenia w określonych godzinach i przez wskazany czas Zakład ten podejmował te czynności. Brak jednak dowodów, iż powyższe działania przeprowadzane były przed wypadkiem również na ulicy (...) w S.. Z informacji złożonej przez pozwanego do akt sprawy wynika bowiem jedynie, iż posypywanie dróg mieszanką piaskowo- solną na terenie tego miasta odbywało się m. in. w godzinach od 8:00 do 10:00. Z zeznań świadków K. J., K. S., M. S., A. G. (2), którzy byli na miejscu zarówno bezpośrednio przed wypadkiem powoda, jak i po tym zdarzeniu jednoznacznie wynika zaś, iż tego dnia o wskazanej przez powoda porze pieszo – jezdni była oblodzona i nieposypana solą lub piaskiem, co pozwala na wyprowadzenie wniosku, iż czynności związane z usuwaniem śniegu i lodu akurat na tej ulicy nie miały miejsca, a jeśli nawet się odbyły – to z miernym skutkiem, gdyż już około godz. 11.30, czyli w chwili upadku powoda, na miejscu zdarzenia nie było widocznych śladów odśnieżania czy też stosowania wskazanej mieszanki soli i piasku. W ocenie Sądu, daje to podstawę do przyjęcia, iż pozwany nie wykazał, iż między zakończeniem czynności oczyszczenia ulic, czyli godz. 10.00, a upadkiem powoda około godz. 11.30, brak było zjawisk atmosferycznych, które ponownie doprowadziły do powstania śliskości na ulicy (...). Wprawdzie wskazana ulica nie należy do głównych ulic, które należy odśnieżyć w pierwszej kolejności, zaś jej utrzymanie w czystości mieści się w piątym standardzie odśnieżania i usuwania śliskości, to jednak z zeznań K. J., K. S., M. S., A. G. (2) wynika, że stan drogi, na której doszło do zdarzenia, uniemożliwiał poruszanie się nią, co pozostaje poza wszelkimi standardami utrzymania dróg. Daje to podstawę do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za nienależyty stan infrastruktury drogowej, a co za tym idzie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 444 k.c. i art. 445 k.c. o żądanym przez powoda zadośćuczynieniu i kosztach opieki. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, itp. Ustawodawca nie sprecyzował bowiem kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteria te zostały jednak doprecyzowane w judykaturze oraz w doktrynie, wskazując, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. trwałego zeszpecenia, odczuwania dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczucia osamotnienia, nieprzydatności społecznej. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim przezwycięzenie przykrych doznań powinno ono mieć charakter całościowy poprzez objęcie wszystkich cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości (prognozy na przyszłość). Ustalenie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu i uciążliwości procesu leczenia, długotrwałości i nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być również odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednakże strony winno odpowiadać stopień życiowej społeczności. Powyższe wytyczne oraz rodzaj i rozmiar, czas trwania oraz skutki doznanych przez powoda obrażeń w okresie minionym, obecnym oraz na przyszłość pozwoliły Sądowi uznać, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości wskazanej w pozwie, czyli 10.000, 00 zł jest uzasadnione. Wskazać bowiem należy, że w wyniku zdarzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu sięgającego 7 %. Ograniczenia ruchomości prawej kończyny z uwagi na jej skomplikowane złamanie spowodowały bez wątpienia zmiany w zakresie

funkcjonowania powoda w życiu codziennym i to nie tylko bezpośrednio po wypadku. Wprawdzie powód w chwili wypadku miał 78 lat, to jednak był osobą sprawną i samodzielną, nie wymagał wsparcia w czynnościach higienicznych, ubieraniu, pomagał także córce i jej rodzinie w pracach domowych – robił drobne zakupy, rąbał drewno, nosił węgiel. Po wypadku życie powoda i jego najbliższej rodziny się odmieniło. Przez niemal dwa miesiące po powrocie ze szpitala powód miał założony gips, co z oczywistych względów wymagało korzystania przez niego z opieki córki i jej męża. Obecnie powód nie może skarżyć się na dolegliwości bólowe ręki, spadek siły mięśni i w zasadzie nie jest zdolny do wykonywania jakichkolwiek prac domowych. Z tego względu w oparciu o art. 445 § 1 k.c. Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 10.000, 00 tytułem zadośćuczynienia (pkt. 1 wyroku) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2013 r., jako dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji o wysokości zadośćuczynienia, do dnia zapłaty. Sąd uznał również za uzasadnione roszczenia powoda w zakresie żądanej przez niego kwoty 3.080 zł (pkt. 2 wyroku) obejmującej koszty opieki z uwagi na treść art. 444 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód na skutek wypadku zmuszony był do korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu codziennych czynności. Pomoc tę świadczyła głównie córka i jej mąż, z którymi powód zamieszkuje. Liczba godzin i okres, przez jaki powód potrzebował takiego wsparcia została wyliczona przez biegłego, zaś sposób określenia wysokości stawki wskazany przez powoda za godzinę takiej opieki nie budzi wątpliwości Sądu. Zgodnie zaś z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem w przypadku konieczności sprawowania opieki nad poszkodowanym wobec uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku, jeżeli jej koszty są możliwe do ustalenia, zobowiązanie do pokrywania szkody z tego tytułu istnieje nawet wówczas gdy świadczenia te są (bądź mogą być) wykonywane przez osoby najbliższe, albowiem opieka świadczona przez te osoby ma bowiem także realny wymiar ekonomiczny. O kosztach procesu (pkt. 3 wyroku) Sąd orzekł w oparciu o art. art. 98 §§ 1, 3 i 4 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, czyli koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem zalicza się m. in. wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w kwocie 2400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa głównego i substytucyjnego w kwocie łącznej 34 zł. O kosztach sądowych (pkt. 4 wyroku) Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyły się koszty związane z wynagrodzeniem biegłego powołanego w sprawie do wydania pisemnej opinii w wysokości 450, 40 zł, opłata sądowa od pozwu, od której uiszczenia powód zwolniony był w całości w wysokości 654, 00 zł oraz koszty dojazdu świadków na rozprawę.